

# Lekkostrawny teatr podany z... sardynką

► Farsa fars – słaba w części pierwszej, później nabiera wyrazu ► Między graniem od drzwi do drzwi a... zgrywaniem się ► Takie spektakle są dla kasy i ją robią...

**Renata Sas**

r.sas@express.lodz.pl

**W** Teatrze Nowym, do in-scenizacji „Czego nie widać”, program to tylko mały kartonik. Solidny folder i poducha na scenie przedstawia sponsora, firmę King Oscar i jej rybne specjały. Product placement nie dziwi, albowiem w farsie Michaela Frayna do każdej sytuacji dodane są sardynki. Angielska sztuka, która od 1982 roku robi furorę, w Polsce doczekała się ponad 40 realizacji (w reżyserii Eugeniusza Korina 16 lat temu w Teatrze Powszechnym).

Wszystko rozgrywa się w schemacie: teatr w teatrze. Aktorska kompania pod wodzą reżysera bez inwencji przygotowuje objazdowe przedstawienie. 9-osobowa trupa to nie tyle indywidualności, co indywidualia, a zadania aktorskie wiodą na wyżyny absurdu. To, co na próbie, splata się z prywatnością. Romansowe rozgrywki, alkoholowe słabości, erotomańskie skłonności, infantylizm jednych, pozerstwo innych – to solidna i sprawdzo-



**Intrygi i podjazdy – jest jak w teatrze i jak w życiu.**

FOT. HAWA

na pożywka dla komedii omyłek. Do „Czego nie widać” przyłgnęło określenie farsa fars. Żeby z błahych konfliktów, sytuacji będących karykaturą międzyludzkich relacji, zrobić sceniczną opowieść, w farsie obowiązkowe jest kilka (tu siedem) par drzwi. Muszą trzasnąć, i otwierać się w błyskawicznym tempie. W inscenizacji, którą zrealizował Paweł Dangel (wraca po 30 latach przerwy w teatrze; spełniał się

w biznesie, m.in. był dyrektorem założycielem polskiego oddziału Nationale Nederlanden), rozwlekłą część pierwszą rozkłada ospałe tempo. Na widowni zaledwie parę uśmiechów. Gdy wydaje się, że – jak mówi jedna z postaci – „temu spektaklowi już żaden reżyser nie pomoże”, część druga zaskakuje odmianą. Akcja mająca podwójny wymiar – aktorzy grają spektakl, a za kulisami toczą prywatne rozgrywki między

sobą – nabiera farsowego wyrazu. Karykatura życia teatralnego i groteska zachowań skonfrontowane zostały w proporcjach dających widzom porcję rozrywki. Z różnym skutkiem bawią: Magdalena Kaszewska, Agnieszka Korzeniowska, Katarzyna Żuk, Lucyna Szerok, Paweł Audykowski, Marek Cichucki, Przemysław Dąbrowski, Krzysztof Pyziak, Dymitr Hołówko. Przedstawienie (prawie 3 godz.!) prosi się o skróty.